

Sygn. akt IX Ka 1913/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała**

**Sędziowie: SSO Jan Klocek (spr.)**

**SSO Bogna Kuczyńska**

**Protokolant: protokolant sądowy Anna Wołowicz - Piłat**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 roku

sprawy **B. M.**

oskarżonej o przestępstwo z art.288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 11 października 2013 roku sygn. akt II K 997/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami procesu związanymi z apelacją obciąża Skarb Państwa.

IX Ka 1913/13

## UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej Kielce Wschód oskarżył B. M.o to, że w dniu 29 sierpnia 2012 roku w K.po uprzednim kilkukrotnym uderzeniu metalowym młotkiem dokonała uszkodzenia drzwi wejściowych powodując w ten sposób straty w wysokości 599 złotych na szkodę E. Z., czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 11 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Kielcach oskarżoną B. M. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 11 października 2013 roku wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej Kielce Wschód w Kielcach i na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej B. M.. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu Prokuratur Prokuratury Rejonowej Kielce Wschód w Kielcach zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wykazanie po stronie oskarżonej B. M.w sposób pewny i niewątpliwy zamiaru kierunkowego uszkodzenia mienia w postaci drzwi wejściowych, podczas gdy

ustalenia poczynione w trakcie postępowania toczącego się przeciwko w/w pozwalają stwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości, że B. M. w sposób świadomy i celowy oraz niezgodnie z informacjami przekazanymi jej przez oficera dyżurnego KMP Kielce dokonała uszkodzenia drzwi wejściowych należących do E. Z.;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, to jest art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 388 kpk i art. 424 § 2 kpk, polegającą na nie dążeniu przez Sąd do wyjaśnienia prawdy materialnej, przecenieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i nie wyjaśnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na jej niekorzyść, czego wyrazem jest danie wiary oskarżonej, iż działała na polecenie matki otworzenia drzwi za pomocą kostki brukowej uderzając na całej powierzchni drzwi z pominięciem zamków, co wynika jednoznacznie z dokumentacji fotograficznej, jak również działanie w błędzie będąc prawidłowo pouczoną przez policjantów z KMP Kielce o możliwości uszkodzenia drzwi w celu wejścia do domu nie informując iż matka nie jest właścicielem drzwi jak również wykonując to polecenie poprzez celowe zniszczenie drzwi na całej powierzchni, a nie w okolicach zamka w celu ich otwarcia.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja Prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej twierdzeniom Sąd I Instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe podjął wszelkie czynności zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej w związku z tym nie można zasadnie twierdzić, że działanie Sądu było z góry ukierunkowane na wykazanie określonej tezy poprzez dobrany z góry materiał dowodowy.

Należało bowiem zauważyć, że Sąd Rejonowy w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu odniósł się do wszystkich dowodów i wyraźnie wskazał na jakim materiale dowodowym oparł się czyniąc ustalenia faktyczne. W związku z tym nie mogło być mowy o pogwałceniu zasady obiektywizmu określonej w art. 4 kpk. Było to o tyle oczywiste, że przeprowadzone w sprawie dowody w zasadzie, jak chodziło o istotę zdarzenia, nie stały ze sobą w rażącej sprzeczności. Przeciwnie oskarżona B. M. nie zaprzeczała zeznaniom E. Z. (pokrzywdzonej), że uszkodziła drzwi. Nie było także wątpliwości dlaczego dokonała tego, bowiem tak oskarżona jak i świadkowie w tym pokrzywdzona zgodnie zeznawali, że nastąpiło to wskutek zamknięcia tych drzwi przez E. Z. .

W końcu nie było wątpliwości kto jest właścicielem domu, w którym zostały drzwi uszkodzone. Z załączonego bowiem dokumentu aktu notarialnego wynikało wprost, że dom z pewnością nie należał do E. Z. lecz do M. i. B. P.. W związku z tym sformułowane zarzuty w apelacji, że Sąd dokonał niewłaściwych ustaleń w tym zakresie, co miało wynikać z błędnej, niezgodnej z art. 7 kpk oceny materiału dowodowego nie przekonywały.

Istotą problemu w niniejszej sprawie nie była ocena dowodów ani ustalonego przez Sąd stanu faktycznego dotyczącego przebiegu zdarzenia lecz ocena prawna zachowania B. M.. W tym zakresie Sąd orzekający dokonał właściwej interpretacji. Skoro poza sporem pozostawały kwestie własności domu, a tym samym drzwi jako części składowej to słusznie Sąd Rejonowy uznał, że działanie oskarżonej, za przyzwoleniem właścicielki domu, nie było działaniem bezprawnym.

Przecież podstawowe kanony prawa cywilnego, których w tym miejscu przytaczanie w szerszym zakresie jest zbędne, dają właścicielowi najszersze i wyłączne prawo dysponowania określoną rzeczą. Prawo to jest tak szerokie, że w jego obrębie mieści się także możliwość zużycia takiej rzeczy, a nawet jej zniszczenia, byle takie działanie nie naruszało praw osób trzecich. W konkretnym przypadku E. Z. bezprawnie rościła sobie uprawnienia do dysponowania domem i uznawała że zniszczenie domu lub części składowych naruszało jej prawa. Nie zauważała, że nie była posiadaczem budynku i zajmowała lokal bezprawnie, bowiem przesłuchana w sprawie M. P. jednoznacznie podkreśliła, że przez jakiś czas wraz z mężem pozwolili jej jako córce zamieszkiwać w ich domu ale w późniejszym czasie z uwagi na jej złe zachowanie nakazali E. Z. wyprowadzenie się z domu (por. karta 93 verte). Zatem pokrzywdzona nie miała

żadnego tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością a wszelkie nakłady na nieruchomość były jej ryzykiem. Tym bardziej, że nie uzgadniała ich z prawowitymi właścicielami.

Nie wdając się w rozważania natury cywilistycznej i nie przesądzając zakresu uprawnień E. Z. odnośnie zwrotu nakładów nie można tychże nakładów łączyć z możliwością bądź też niemożnością zadysponowania rzeczą (drzwiami) będącymi nakładem -częścią składową- przez właściciela. Inaczej rzecz ujmując M. P. miała prawo zadysponować uszkodzenie drzwi.

Kompletnie bez znaczenia była okoliczność czym oskarżona zniszczyła drzwi, czy miała na to przyzwolenie policji i w które części drzwi uderzała, bowiem działanie oskarżonej było wynikiem zachęty ze strony M. P. jako właścicielki domu. Niezrozumiały zatem jest zarzut zawarty w apelacji Prokuratora, że oskarżona nie chciała otworzyć drzwi tylko je zniszczyć, bo uderzenia były widoczne nie w okolicach zamku, lecz także na dalszej płaszczyźnie drzwi. Pomijając kwestię, że uderzanie nie tylko przy zamku a dalej przy zawiasach może być jednakowo skuteczne, to należy zauważyć, że cel w jakim niszczyła oskarżona drzwi nie jest istotny. Gdyby inaczej to interpretować, zwłaszcza jak to czyni Prokurator w apelacji, to niszczenie drzwi w okolicach zamka musiałyby być usprawiedliwione bo byłoby ukierunkowane na otwarcie drzwi.

Jednakże problem nie polegał na tym czy oskarżona chciała otworzyć drzwi czy zrobić na złość E. Z., lecz istota polegała na tym czy oskarżona mogła bez konsekwencji prawnych drzwi zniszczyć. Na to pytanie już wcześniej Sąd Rejonowy dał odpowiedź i Sąd Okręgowy pogląd ten w pełni akceptuje.

Na koniec należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie stoi w sprzeczności z postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt IX Kz 6/13. W tymże orzeczeniu Sąd Okręgowy przedstawił teoretyczny wywód prawny dotyczący ochrony wynikającej z art. 288 § 1 kk w powiązaniu z art. 44 kodeksu cywilnego. Uczynił to w sytuacji kiedy nie przeprowadzono wielu dowodów i to w sytuacji kiedy Sąd I Instancji nie zadośćuczynił podstawowym zasadom procesu karnego a mianowicie zasadzie bezpośredniości i zasadzie konieczności wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy (art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk). W czasie bowiem kiedy rozstrzygnięcie w formie postanowienia wydawał Sąd Okręgowy (por. karta 76) nie można było poczynić jednoznacznych ustaleń, wskutek nie dość dokładnego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego M. P. a także E. Z., co do faktycznych i prawnych podstaw możliwości zajmowania domu przez E. Z.. Jak była o tym mowa powyżej ta okoliczność, o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, mogła być ustalona dopiero na rozprawie przed Sądem kiedy przesłuchano M. P.. Okazało się bowiem, że E. Z. bezprawnie zajmuje dom, a przez to nie może korzystać z ochrony przed działaniami właścicieli domu, w tym M. P., która mogła polecić oskarżonej zniszczenie drzwi.

Uznając, że zarzuty uczynione w apelacji nie tylko nie potwierdziły się w najmniejszym zakresie ale wręcz wskazywały na okoliczności, które nie miało miejsca, należało apelację uznać za bezzasadną, a zaskarżony wyrok zgodnie z art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Z uwagi na przedmiotowe rozstrzygnięcie , zgodnie z art. 636 § 1 kpk kosztami procesu związanymi z apelacją Prokuratora obciążono Skarb Państwa.

SSO B. Kuczyńska SSO A. Babilon – Domagała SSO J. Klocek